

V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów odbędzie się w Warszawie w lipcu 1955 r.

PEKIN (PAP). Na posiedzeniu sesji Rady Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej sekretarz SFMD Malcolm Nixon (W. Brytania) zakomunikował zebraniemu, że V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów odbędzie się w Warszawie w lipcu 1955 roku.

14 bm. na sesji Rady SFMD omawiano 3 punkty porządku dziennego — przygotowania do V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów.

Mówcy podkreślali doniosłość znaczenia Festiwalu dla sprawy utrwalenia pokoju i solidarności młodzieży całego świata, dla zespolenia sił młodzieży w walce o pokój i wolność.

Przemawiał m. in. przedstawiciel młodzieży polskiej Jerzy Feliksak.

Podkreślili oni, że miliony polskich obywateli i dziewcząt pragną serce powitać uczestników V Festiwalu Młodzieży i Studentów w swej ukończonej stolicy — Warszawie.

Zapraszamy z całego serca przedstawicieli młodzieży całego świata do Warszawy — odwiedzić J. Feliksaka — będą oni mogli zobaczyć, jak młodzież polska pracuje i walczy o pokój. Młodzież polska uczy i wszystkim, co leży w jej mocy, aby godnie przyjąć przedstawicieli młodzieży całego świata i aby przyczynić się do sukcesu V Festiwalu Młodzieży i Studentów walczących o pokój.

Przedstawiciel Międzynarodowego Związku Studentów L. Soto stwierdził, że V Festiwal zacieśni nie tylko współpracę wszystkich krajów i przyczyni się tym samym do pokojowego współistnienia narodów.

Z kolei zabrał głos przedstawiciel młodzieży radzieckiej S. Romanowski.

W imieniu młodzieży ZSRR zaproponował odbyć VI Festiwal Młodzieży i Studentów przewidziany na rok 1957 odbyć się w Moskwie. Zebrani przyjęli z entuzjazmem propozycję delegata radzieckiego.

4 rekordy pływaków CSR

PRAGA, 15.8. (tel. wł.). Przy użyciu 420 zawodników odbył się w Pradze międzynarodowy konkurs pływacki CSR, na którym ustanowiono cztery rekordy kraju: Helesciowa 400 m z czasem 5:08,8, Deak 100 m grzbiet — 5:26,5, Deak 100 m dow. — 59,3 oraz sztafeta kobiet praskiego Dynama 4x200 m dow. — 13:21,9.

A oto ciekawsze wyniki:

Mężczyźni: 100 m dow. — Deak 59,3; 100 m grzbiet — Deak 5:26,5; 100 m dow. — Kopřiva 1:12,9; 100 m grzbiet — Balaž 1:27,3; 100 m mot. — Hudc 2:46,2; 4x200 m dow. — UDA 14:00,9.

Kobiety: 100 m dow. — Mačová 1:12,9; 100 m grzbiet — Stribny 1:27,3; 100 m mot. — Helesciowa 2:46,2; 4x100 m dow. — Dynamo Praga 3:40,4.

Jerzy Chromik pobił własny rekord Polski 3000 m 8:08,8

Walczak w oszczepie - 68.92

STALINOGRÓD, 15.8. (tel. wł.). Na kilka dni przed wyjazdem na mistrzostwa lekkoatletyczne Europy do Berna nasz doskonały długodystansowiec Jerzy Chromik potwierdził, że znajduje się w dobrej formie i że będzie silnym punktem naszego zespołu na mistrzostwach. Startując w niedzielę, w przedmeczowym wyścigu ustanowił on rekord Polski na 3000 m osiągając dobry wynik 8:08,8. (Poprzedni rekord 8:10,8). Chromik przez cały dystans biegł walczyli samotnie, ponieważ

żaden z jego rywali nie mógł mu zagrozić. Chromik na 1500 m miał — 4:03,0.

WROCŁAW, 15.8. (tel. wł.). W czasie zawodów lekkoatletycznych we Wrocławiu Walczak (KOl) uzyskał w rzucie oszczepem 68,92.

POZNAN, 15.8. (tel. wł.). Zawody kontrolne ZS Stal przyniosły kilka dobrych wyników. Na uwagę zasługują rezultaty Gawel, która startując bez konkurencji miała na 80 m pl. 12,2, w skoku wzwyż 1,43, w skoku w dal — 31,4. Orywał przebiegając 400 m — 51,2, a Czeński skoczył wzwyż 1,90. Sołtyski (AZS) miał na 200 m — 32,2.

W sobotę nast gwardziści startowali w zawodach torowych, osiągając w ogólnej punktacji zaledwie 4 pkt. za zwycięskim zespołem Dynamo — 11 pkt. i UDA — 9. W sprincie najlepszy czas zawodów uzyskał Grundmann (Gw) osiągając na 200 m czas 12,8, w zwycięstwie drużynowym na 4000 m zwyciężył również zawodnicy Dynamo — 4:52,2 przed UDA — 5:05,2 i Gwardią — 5:03,9. W wyścigu na motorami Jarmoz (Gw) w pierwszym biegu uplasował się na 4. miejscu, w drugim zaś zajął pierwsze miejsce.

Szosowcy Gwardii na odległych miejscach w NRD

KARL MARX STADT, 15.8. (tel. wł.). W niedzielę odbył się tu lokalny wyścig uliczny na 30 okrążeń (51 km) z udziałem zawodników NRD, UDA (CSR) i Gwardii. Z 51 kolarzy ukończyło wyścig 33. Do szóstego okrężenia wyścig prowadziła liczna grupa, przy czym I asak wygrał II finisz. Na następnym okrężeniu uciekła para Zie — Helmann (oba Wisnuth). Na 6 okrężeniu przed metą, kiedy para niemiecka już została znaczną przewagę, z liczonej grupy czolowej uciekło 5 kolarzy, w tym 3 czechosłowacy i 2 Niemiec, nie zdołali oni jednak dogonić czolowej pary. Na 5 okrężeniu przed metą wycofał się z wyścigu Klabiniski wskutek defektu.

Wyniki: 1. Ziegl — 1:18,57, 2. Helmann (oba Wisnuth) — 1:20,15, 3. Szuca — 1:20,15, 4. Szuca — 1:20,15, 5. Szuca — 1:20,15, 6. Szuca — 1:20,15, 7. Szuca — 1:20,15, 8. Szuca — 1:20,15, 9. Szuca — 1:20,15, 10. Szuca — 1:20,15.

PRZEGLĄD SPORTOWY

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Rok X Nr 68 (944) Warszawa, poniedziałek 16 sierpnia 1954 r. Cena 50 gr

39 reprezentantów Polski wyjeżdża na lekkoatletyczne mistrzostwa Europy

Przed startem w Bernie padły 3 rekordy Polski

Dobrzycka — oszczep 47.03, Konikówna — kula 13.98, Chromik — 3000 m 8:08.8

W SOBOTĘ 14 bm. na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie odbyły się ostatnie zawody kontrolne kadry lekkoatletycznej przed wyjazdem na mistrzostwa Europy do Berna. W zawodach tych reprezentanci Polski wykazali dalszy postęp ustanawiając dwa nowe i wyrównując dwa dotychczasowe rekordy Polski. Nowymi rekordzistkami zostały DOBRZYCKA-MAJKA w rzucie oszczepem kobiet — 47,03, poprawiając rekord należący do Cichówny o 26 cm i KONIK-KLI-MAJ, która w pchnięciu kulą uzyskała 13,98 — o 48 cm lepiej od rekordu Bregułanki z 1950 r. Wynik lepszy od rekordu uzyskała również Cichówna — 13,51. Rekordy wyrównali Bugala w biegu na 400 m pl. osiągając 54,2 (rekord należy do Kozłowskiej i ustanowiony został w 1929 r.) i sztafeta męska 4x100 m w składzie Goździalski, Schmidt, Baranowski, Kiszka — 41,4 (sprawozdanie z zawodów zamieszczamy na str. 3). W niedzielę w Zabrzu CHROMIK uzyskał na 3000 m rekordowy wynik 8:08,8 — o czym piszemy w innym miejscu. W sobotę w godzinach wieczornych odbyły się posiedzenie rady trenerów lekkoatletycznych, na którym ustalono ostateczny skład polskiej reprezentacji na V Mistrzostwa Europy w Bernie. Skład ten przedstawia się następująco:



Iwański „zapalił” wysoką formę. Po dobrym starcie na Spartakiadzie, osiągnął podczas ostatnich eliminacyjnych zawodów bardzo dobry wynik 7,34 m. Fot. S. Rostkowski

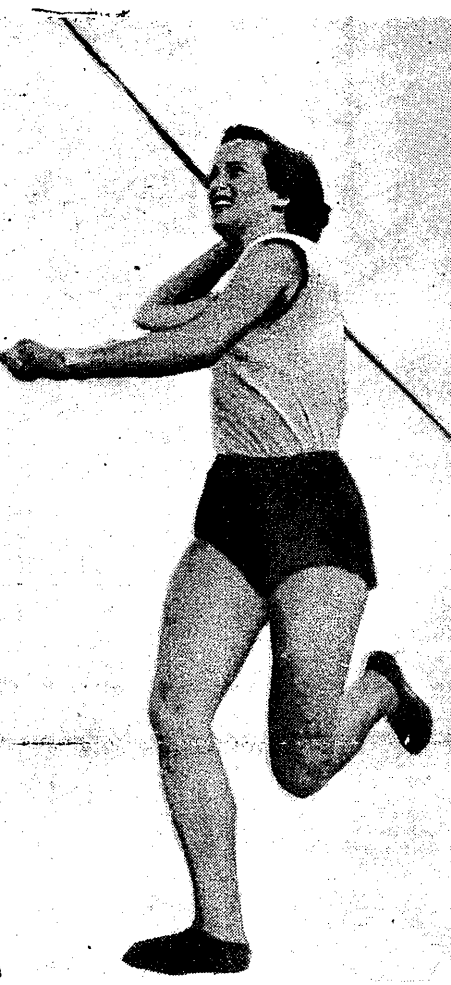
- Kobiety:**
100 m — Iwicka, Kuson, Lerczak, 200 m — Lerczak, 800 m — Peska, 80 m ppl. — Bocian, Duńska, skok w dal — Duńska, Iwicka, Kuson, dysk — Kozłowska, oszczep — Majka-Dobrzycka, pchnięcie — Duńska, Iwicka, 4 x 100 m — Iwicka, Kuson, Bocian, Lerczak (rezerwa — Jesionowska).
- Mężczyźni:**
100 m — Stawczyk, Goździalski, 200 m — Stawczyk, Schmidt, 400 m — Mach, Sierak, 800 m — Potrzebowski, 1500 m — Potrzebowski, Zbikowski, 5000 m — Gwizd, Pionek, 10000 m — Ożóg, Miecznikowski, 3000 m z przeszkodami — Chromik, skok wzwyż — Lewandowski, Fabrykowski, skok w dal — Iwanicki, Batajczak, trójskok — Weinberg, Gizelewski, skok o tyczce — Adamczyk, Wązn, oszczep — Sidio, Radziwonowicz, dysk — Andrzejczyk, młot — Nidziol, Rul, 4 x 100 m — Goździalski, Schmidt, Stawczyk, Kiszka (rezerwa — Iliński), 4 x 400 m — Makomski, Sierak, Słotowski, Mach (rezerwa — Brahański).

Ponadto Adamczyk będzie startował prawdopodobnie w 10-bciu.

Kierownikiem ekipy lekkoatletów polskich jest wiceprezydent GKKF Procek. Zastępcą kierownika do spraw technicznych — sportowych jest członek Prezydium Sekcji Lekkoatletycznej GKKF — Miller. W skład kierownictwa wchodzi również członek Prezydium Sekcji Lekkoatletycznej GKKF — Moskwa oraz delegat na Kongres IAAF Piwczewicz.

Z ekipy udaje się do Berna również 6 trenerów — Moronczuk, Dudek, Kępka, Kozubek, Szelest, Sumiński oraz lekarz dr Sidorowicz i masażysta Sporny.

Pierwsza grupa zawodników polskich składająca się z 24 osób odjedzie 20 bm. pociągami do Pragi skąd samolotem 21 bm. udaje się do Szwajcarii. Pozostali członkowie ekipy tą samą drogą udaje się do Szwajcarii wyjeżdżając z Warszawy 21 bm.



Rekordzistka Polski w rzucie oszczepem Dobrzycka — Majka Fot. S. Rostkowski



Bramkarz reprezentacji juniorów Bułgarii — Trifonow wypalał trudny strzał podczas wtorkowego meczu z juniorami Polski. Foto CAF

14:6 Bokserzy Gwardii pokonali reprezentację Dynamo (NRD)

KARL MARX STADT 14.8. (tel. wł.). W Karl Marx Stadt rozpoczęła się I Spartakiada Zrzeszenia Sportowego Dynamo (NRD), w której obok czolowych zawodników tego zrzeszenia biorą udział sportowcy Gwardii (Polska) i UDA (Czechosłowacja). Polacy startowali w Kolarstwie torowym i rozegrali międzynarodowe spotkanie bokserkie z reprezentacją Dynamo. Mecz ten, który rozegrano na stadionie zgromadził około 10 tys. widzów i zakończył się w pełni zasłużonym zwycięstwem Gwardii 14:6. Wyniki walk (na I miejscu Polacy):

waga musza: Lidtke uległ stopniem głosem 1:2 Kurzwil, waga kogucia: Tyczyski wygrał wysoko z Czerwińskim, waga półciężka: Stefanik zdobył punkty walkowerem, waga lekka: Sobko pokonał Poetnera, waga lekkopółciężka: Kudielik zwyciężył Muenicha, waga półciężka: Krawczyk wypunktował Heinza, waga ciężka: Dominikowski wygrał przez sio. W II r. z Czerwińskim wygrał przez sio. W III r. z Schulztem, waga średnia: Kraus pokonał Hebekera, waga półciężka: z nim zupełnie otwarta walka. Niety pod koniec II rundy walka musiała być przerwana z uwagi na padający deszcz. Głównie dzięki temu do chwili sędziów nie miały miejsca i dalsze kontynuowanie walki mogłoby grozić niebezpieczeństwem ich zdrowiu. Do chwili przerywania walki nieznaczna przewaga Polaka i przedzielną defensywę, starając się utrzymać Tyczyskiego na dystans, co mu się tylko częściowo udało.

W II starciu Czerwiński zdecydował się na atak. Atakującego Niemca powstrzymał jednak Polak w ciężkiej walce, mimo to ukończył on walkę zupełnie wyczerpany. Tyczyski zasłużył na pełno słowna uznania, przede wszystkim za doświadczenie i taktyczność rozważanie walki.

Całkiem dobrze reprezentował się „ciężki” Drevicz, który nie uległ się (jak Jędrzej) w Warszawie — przyp. red.) Słubnicka i prowadził

Pilkarze wyjechali do Związku Radzieckiego

W środę pierwszy mecz z reprezentacją Moskwy

W NIEDZIELĘ rano wyjechała do Moskwy ekipa piłkarzy polskich, która rozegra kilka spotkań towarzyskich z piłkarzami radzieckimi.

W skład ekspedycji polskiej wchodzi: bramkarze: Stefanyszyn, Wyrobek; obrońcy: Durnolik, Orłowski, Cichon, Hejzoz, Walczak, Kaczała; pomocnicy: Korynt, Zientara, Bieńek, Grzywocz, Suszyk, napastnicy: Sasiadek, Trapsz, Kompaż, Cieplik, Jędzierski, Mordasik, Brychej, Kokot, Piątek, Lewandowski.

Drużynę towarzyszą: trenerzy: Koncewicz, Cebula, Hajdu oraz dyr. Podgórski i dr Czerwik.

Program pobytu piłkarzy polskich w ZSRR przewiduje następujące spotkania:

18 bm Moskwa — Warszawa
22 bm Mińsk — Warszawa
27 bm Moskwa — Warszawa

na ile, jak podano w prasie i radio w Moskwie, Kijowie i Tbilisi).

W pierwszym i trzecim meczu przeciwnikiem drużyny polskiej będzie kombinowana jedenastka najlepszych piłkarzy Moskwy (Dynamo, Spartak, Lokomotiw), CDSA gra w tym czasie mecze mistrzowskie. W drugim spotkaniu w Mińsku, drużyna polska zmierzy się z reprezentacją stolicy Białorusi. Zespół ten oparty będzie w zasadzie o drużynę Spartaka Mińsk, zajmującego obecnie drugie miejsce w tabeli rozgrywek.

Przedstawiamy drugiego przeciwnika Polaków — piłkarzy Spartaka Mińsk

MOSKWA, 15.8. (tel. wł.). Spartak Mińsk jest rewelacją tegoż rozgrywek. Mistrzanie mieli już dawniej swego przedstawiciela w składzie mistrzów polskich. Był nim miejscowe Dynamo, które jednak w r. 1932 spadło do II ligi. Jeden rok (1933) stolica Białorusi pozostawiona była młodzieży oglądania najlepszych piłkarzy radzieckich. Wówczas to drugoligowy zespół miejscowego Spartaka, wykazując z meczu na mecz poprawę formy, wyrzucił sobie prawo do udziału w turnieju finałowym o awans do klasy najwyższej. Z szóstki finalistów II ligi do I awansował obok Torpedo Gorki także i Spartak.

Solidna praca zespołu, trenerów i kierownictwa wydała piękne owoce. Obecnie beniaminek I ligi Spartak Mińsk zajmuje 2 miejsce w tabeli rozgrywek, dystansując kilku punktami takie drużyny jak: Dynamo Tbilisi, Zenit Leningrad, CDSA, Skrzydła Sowieckie, Torpedo i Lokomotiw Moskwa.

Zestawiony mistrz ZSRR, Spartak Mińsk, jest znacznie silniejszy z miejsc, ale mając do rozegrania jeszcze o 2 mecze więcej, może wyprzedzić Mińsk. W każdym razie na zakończenie rozgrywek Spartak Mińsk uplasuje się w czołowej tabeli (na 3 lub na 4 miejscu). Równie beniaminek Torpedo Gorki zajmuje ostatnie miejsce w tabeli i prawdopodobnie będzie musiał opuścić I ligę.

W skład drużyny Spartaka Mińsk wchodzi następujący zawodnicy: bramkarz: Iszkara, Mochow, A. Chomicz; obrońcy: W. Golubev, Iwanow, Leonow, Malawkin, Mimir, Nuzdin, Sawok, W. Fomin; pomocnicy: Abramowicz, Artemow, Makarow, Mackiewicz, Golezcow, Jęzichowicz, Jegorow, Kurniew, Falamajew, Mozer, Prechorow, Sidorow, Chodun, Jurow, Szwelidycz.

Trenerami Spartaka są st. trener Bozenekow i trener Bergman.

Po interesującej i dobrej grze Bułgaria-Moskwa 1:1

MOSKWA, 14.8. (tel. wł.). Reprezentacja Moskwy — reprezentacja Bułgarii 1:1. Bramki zdobyli: Ilijin dla Moskwy oraz Milanow dla Bułgarii. Sędziował Bielow (Leningrad). Widzów 88.000.

Moskwa: Jaszyn, Tyczenko, Krizewski, Siedow, Hajkow, Nizow, Tatuszyn, Isajew (Paranow), Ilijin, Sainikow, Risik.

Bulgaria: Jospow, Rakorow, Manolow, Goranow, Boztkow, Canow, Milanow, Stefanow (Biszew), Panatow, Kotew, Janew.

Pierwszy mecz Bułgarów na terenie Związku Radzieckiego zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym.

(Tym, który nast niedawny przeciwnik narwał może sukcesem, jeśli się zwolni, że drużyna Moskwy jest prawie równoznaczna z reprezentacją ZSRR. Składają się ona z zawodowców z produkcyjnych w klubach moskiewskich, zeszłoroczny mistrz ZSRR Spartak, obecnie 3 w tabeli i zdobywcy pucharu na r. 1953, obecny mistrz rozgrywek Dynamo, Jaszyn, Krizewski, Hajkow, Sainikow i Risik — to najlepsi piłkarze Dynamo, reszta to dobrzy znajomi Polaków z zeszłorocznej gościnny Spartaka.

W składzie Bułgarów zaskry w stosunku do składu przeciwko Polsce jedynie dwie zmiany: na pozycji lewego obrońcy zamiast Wasiliewa gra Goranow, na lewej pomocy, zamiast Stojanowa — Canow.

Najlepszą i najsilniejszą formacją Moskwy była pomoc: Bajkow — Netto. Bardzo dobrym napastnikiem był prawoskrzydłowy Tatuszyn, dalej lewy łącznik Sainikow, który w roku 1952 grał przeciwko Polsce na lewym skrzydle. Na specjalną uwagę zasługuje jednak znany dobrze w Polsce jeden z najlepszych napastników Spartaka, lewoskrzydłowy Ilijin. Przeciwnicy Bułgarii grał on obu stronami napadu i wykazywał duże walory jako organizator większości akcji ofensywnej swej drużyny.

W drugim Bułgari na pochwałę zasłużyła defensywa z bramkarzem Jospowem, stoperem Manolowem i obu pomocnikami Boztkowem i Canowem na czele. W ataku napadu i wykazywał duże walory jako organizator większości akcji ofensywnej swej drużyny.

Gra była ładna, w miarę ostrej i mimo małej ilości bramek do ostatniej chwili interesująca. Stała też na dobrym poziomie technicznym. Kwalitet obu zespołów wyrównany, mecz doskonały. Brak większej ilości skutecznych strzałów był jedynie słabszą stroną ataku obu drużyn.

W pierwszej połowie częściej nacierał Bułgaria. W 12 min. Milanow zdobył i bliższy podłożu przewidywał dla Bułgarii. W 18 min. później środkowy napastnik Moskwy Ilijin po kombinacji z Sainikowem i Tatuszowem wypracował stan meczu na 1:1. Po przerwie gospodarze zwiększyli nacisk na bramkę przeciwnika, lecz w tym czasie dobiegł do gry obrońca i bramkarz Bułgarii, wynik nie uległ już zmianie.

Dalsze dwa mecze piłkarze Bułgarii rozegrają w Kijowie i Moskwie: 19 bm. z Dynamo Kijów, 24 bm. z kombinowaną jedenastką Moskwy.

K. Simeonow

Pierwsza grupa naszych piłkarzy przybyła już do Moskwy

MOSKWA, 15.8. (tel. wł.) Do Moskwy przybyła dziś po południu część ekipy naszych piłkarzy. Drużynę polską powitał na lotnisku przedstawiciel Sekcji Fizycznej przy Radzie Ministrów ZSRR. Po zakwaterowaniu w hotelu „Europa” obiedzie i krótkim odpoczynku, Polacy byli wieczorem na przedstawieniu słynnego cyrku moskiewskiego.

Drugą część ekspedycji, która będzie poclagiem, przybędzie do Moskwy w poniedziałek wieczorem.

Czy nie możemy w boksie Budapeszteński przegląd sił w siatkówce męskiej

Nie we wszystkich wagach sytuacja jest pomyślna

PRZECHODZĄC do omówienia strony sportowej turnieju bokserskiego II Ogólnopolskiej Spartakiady, chciałbym wstępnie stwierdzić, że ogólny poziom walk był bardzo dobry. Szczególnie na bardzo wysokim poziomie stały walki półfinalowe. W żadnych z dotychczasowych turniejów o Indywidualne mistrzostwo Polski nie byłymi świadkami tak wielu zwycięstw, wygrananych i stających na wysokim poziomie technicznym walk jak na tym turnieju.

W ogólnym przekroju zawodników chciano lepiej przygotowanie kondycyjne niż techniczne. Przypadało nam to, że wszystkie zresztania starannie przygotowywały swoich reprezentantów do udziału w Spartakiadzie, niemniej okres trwania obozów przygotawczych wahał się od 2 do 3 tygodni, mógł posiadać trenerów jedynie do dobrego przygotowania kondycyjnego. Nie starczyło już czasu na dokładniejsze oszlifowanie techniczne. Toteż byliśmy świadkami wielu zwycięstw prowadzonych w dużym tempie walk. Trenerzy licząc się z tym, że w turniejach zawodniczych dochodzi do dobrej kondycji zwracali na ten moment specjalną uwagę i tu należy dostrzec, że jednego z powodów znacznej ilości kontuzji jakie miały miejsce w turnieju.

NIE PRZEGLĄDAĆ PAŁKI

Zawodnicy nastawieni na ciągły atak w oparciu o dobrą kondycję zadawali dużo silnych ciosów, lecz nie zawsze prawidłowo wypracowanych, przez co w turniejach zdarzało się od 2 do 4 tego rodzaju kontuzji, większość należy przypisać temu właśnie stalemu obustronnemu atakowi bez przestępowania obowiązujących przepisów dot. niebezpiecznego ataku klatki. Ten moment przy jednoczesnej słabej formie sędziów i sędziów, spowodował smutny rekord w postaci dużej ilości kontuzji.

W tym miejscu chciałbym zwrócić uwagę kolegów i trenerów na niebezpieczeństwo „przebiegania” jakie może zaistnieć przy niewłaściwym rozumieniu nowoczesnego boksu o parciej ataku i doskonałej kondycji. Dobra kondycja i ofensywnie prowadzenie walki są tylko wówczas cenne i wysoko notowane, jeżeli są oparte na dobrym wyszkoleniu i technicznym i o tym nie wolno zapominać.

Duży wpływ na przebieg turnieju miał fakt wystawienia kilku zawodników z kategorii wyższej od tych w jakich normalnie startują. Mam tu na myśli przede wszystkim Stefaniuka, Drogosza, Niedzwiedzkiego i Czajęckiego stałych reprezentantów barw narodowych.

POD UWAGĘ STEFANIUKOWI I DROGOSZOWI

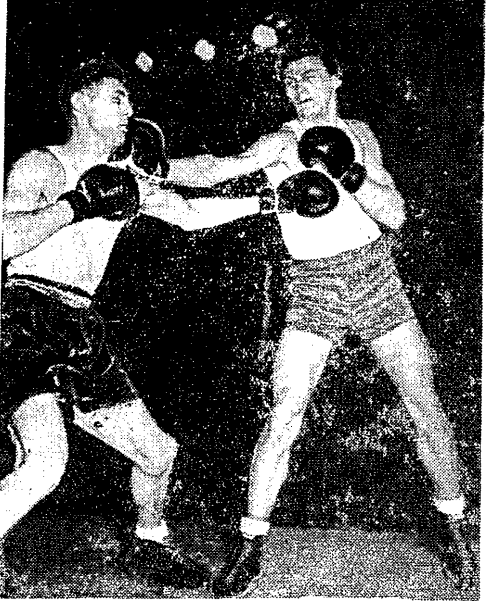
Start Niedzwiedzkiego w wadze lekkopółśredniej i Czajęckiego w lekkosredniej (co obu tym zawodnikom nie wyszło na dobre) miał miejsce tylko dlatego, że zawodnik Drogosz postanowił nie zadawać sobie trudu utrzymania swej dotychczasowej wagi w jakiej zdobył mistrzostwo Europy i wolał startować w wyższej wadze niż półśredniej. I dlatego zaistniała konieczność przesunięcia dwóch jego kolegów — również o wagę większą, mimo że to im wcale nie odpowiadało. Podobnie jak z Drogoszem sprawa przedstawiała się ze Stefaniukiem, który również opuścił przejście na stałe do wagi piórkowej. Turniej wykazał, że zarówno Stefaniuk w piórkowej jak i Drogosz w półśredniej nie przedstawiają tej wartości i klasy, jakich oczekiwano. W tym względzie widać, że w walce w pamiętnych Mistrzostwach Europy w Warszawie.

Jestem zdecydowanym przeciwnikiem stosowania wśród młodzieży pięściarskiej sztucznego zbliżania wagi. Doskonale zdaje sobie sprawę, jakie szkody dla młodego organizmu w okresie jego rozwoju może przynieść nadmierne zrzuwanie kilogramów, niemniej jednak w wypadku jestem zupełnie odmiennego zdania.

Julian Neuding

Przewodniczący Sekcji Boks GKKF

Właściwie przegrał mimo odmiennego werdyktu sędziów. Z młodszej generacji poza Pałewskim, któremu dajemy dobrą notę za walkę z Kudackim, wyróżnił się Szujski Stal Elbląg, Podróża LZS i Moller Stal Lubawy. Oboje piętkowo słabo wypadli waga półśrednia. Wskazując wyraźnie niedoświadczony i przedziwny do wyższej kategorii Czajęcki, go zdobył tytułu przez wyjątkowo jak na swoje możliwości słabo walczącego Drogosza — było przeżycie. Wicemistrz Piński jest



Pietrzykowski II jest wielką nadzieją polskiego boks w zbliżającym się sezonie. Na zdjęciu Pietrzykowski (z prawej) bije celny prawy prosty na sześćkę przeciwnika.

Foto CAF

dem technicznym jest jednak ciężko słabnieć fizycznie. Jeżeli uda się Mieliewskiemu wzmocnić fizycznie i zwiększyć cięci ciosu będący mieli pełnowartościowego następcę naszego wicemistrza olimpijskiego.

Na specjalną uwagę w tym względzie zasługują 18-letni Słazek Sokolowski posiadający duży temperament w walce i zadatki na dobrego pięściarza.

Pozza nim podobali się również Kesy, Kazmarek i Betner. Nowak bokserem jak zwykle z wervą i szumem, jednak zbyt szablono i stale w defensywie.

Waga lekkopółśrednia — Wobec nieobecności Drogosza walka o 120 kg toczyła się między Kudackim, Sadowskim i Niedzwiedzkiem. Z trójki tej najlepszym był znajdujący się w dobrej formie Kudacki, a nastąpiła startująca w wyższej kategorii Niedzwiedzki — który już walkę półfinalową z Sadowskim

Dotychczasowy bilans spotkań piłkarskich i radzieckich

Z PIŁKARZAMI ZSRR spotnieć się w ciągu ostatniego 10-lecia 11 razy. Wygraliśmy 2, remis 4, przegraliśmy 5. W 6-krotnie doznaliśmy porażki. Stosunek bramek wynosi 25:10 dla piłkarzy ZSRR.

Po raz pierwszy gościliśmy w Polsce piłkarzy radzieckich w 1946 roku. Byli nimi reprezentanci moskiewskiego Torpeda. Drużyna radziecka spotkała się w Warszawie z I reprezentacją ligi. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (1:0). W drugim spotkaniu Torpeda wygrała w Łodzi z II reprezentacją ligi 3:1.

4 MECZE DYNAMO TBILISI

Następne spotkania z piłkarzami radzieckimi odbyły się w 1951 roku, gdy do Polski przyjechał wicemistrz radzieckiej I ligi, drużyna Dynamo (Tbilisi). Pierwsze spotkanie Dynamo rozegrało z mistrzem naszej przegranej ligi Unią (Chorzów) remisując we Wrocławiu 1:1 (0:0). W następnym meczu Dynamo wygrało w Zabrzu z reprezentacją ZS Górnik — 4:0 (0:0).

W spotkaniu tym (szkolenie) górze przegraliśmy 1:2 (0:0) — remisując w Warszawie 1:1 (0:0). W trzecim spotkaniu Dynamo wygrało w Warszawie z reprezentacją ZS Górnik — 4:0 (0:0). W czwartym spotkaniu Dynamo wygrało w Warszawie z reprezentacją ZS Górnik — 4:0 (0:0).

W tym roku w Warszawie podzielił się znakomita forma na 100 m i 200 m Schmitta. Biegacz ten na Spartakiadzie wygrał na 100 m zajął III miejsce i nie startował na 200 m.

Co się stało, co jest powodem spadku formy tego biegacza? Otóż zawodnik ten uskarża się obecnie na bardzo silną ból nóg, które uniemożliwiają mu bieg. Wynik badania stwierdza, że silną bólową przyczyną jest uszkodzenie mięśni i okostnej obu podkolanek. W tym sezonie ma przebiegnięcia przy ponad 1000 km, z czego połowę poświęca na bieg. Na skutek takiego niewłaściwego treningu podkolanek, który uniemożliwia bieg. Dla zobrazowania tego podkolanek, który uniemożliwia bieg, podkolanek, który uniemożliwia bieg, podkolanek, który uniemożliwia bieg.

Drugi mecz międzynarodowy juniorów — tym razem z Rumunią

Sytuację w wadze ciężkiej należy obecnie uważać za bardzo pomyślną. Co prawda po Gościńskim nie należy się już spodziewać jakichś rewelacyjnych wyników. Ale ten imponujący pracowitości i skromności zawodnik jest stale niebezpiecznym dla najlepszych. Pewne zagrożenie w rozwoju obserwujemy u Węgrzyni. Mecz z Rumunią na przyszłość należy uważać za bardzo pomyślny.

Z TEJ MAKI BĘDZIE CHLEB

W wadze ciężkiej należy obecnie uważać za bardzo pomyślną. Co prawda po Gościńskim nie należy się już spodziewać jakichś rewelacyjnych wyników. Ale ten imponujący pracowitości i skromności zawodnik jest stale niebezpiecznym dla najlepszych.

REPREZENTACJA juniorów polskich, która nieżydotrze spała się w meczu z Bułgarią, będzie miała okazję rehabilitować się w oczach opinii sportowej w kolejnym meczu międzynarodowym z Rumunią.

Spotkanie to będzie również w mecz rozegrany w ubiegłym roku w Bukareszcie, który druga polska przegrała 0:1.

Mecze I i II ligi odwołane

Komisja Sportowa SPN GKKF odwołała przewidziane terminarz rozgrywek spotkań o mistrzostwo I i II ligi z dnia 21 i 29 sierpnia z powodu wyjazdu drużyny reprezentacyjnej na kilka spotkań do ZSRR.

Moskwa przed Ukrainą w finale mistrzostw juniorów ZSRR

MOSKWA 15.8 (tel. wł) w Moskwie odbyły się obecnie finałowe rozgrywki mistrzostw juniorów w pięciu nożnych juniorów (zwycięzca otrzymał puchar Komitetu Centralnego Związku Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR). W turnieju finałowym biorą udział reprezentacje z każdej z republik, które zostały wyjęte zwycięzcy z liczących eliminacji.

„I SPARTAKA W POLSCE

W 1953 roku po raz trzeci gościmy w Polsce piłkarzy radzieckich. Tym razem przyjechał mistrzowski zespół ZSRR — Spartak (Moskwa). Drużyna ta rozegrała u nas trzy spotkania. W Chorzowie — zwyciężyła reprezentacja Śląska 3:2 (2:0). W Krakowie wygrała po zaciętej i stojącej na wysokim poziomie grze z reprezentacją tego miasta 2:1 (0:1). W ostatnim spotkaniu Spartak zwyciężył w Warszawie mistrza Naszej I ligi piłkarskiej Unię (Chorzów) — 4:2 (1:0).

WIZYTA POLAKÓW W MOSKWIE

Na początku maja 1952 roku piłkarze polscy zostali zaproszeni do ZSRR na rozegranie dwu spotkań z reprezentacją Moskwy. Pierwszy mecz odbył się 11 maja na moskiewskim stadionie Dynamo. 80.000 widzów gorąco oklaskiwało dobrą grę Polaków, którzy zwyciężyli w tym spotkaniu 1:0 (0:0). Strzelcem zwycięskiej bramki był znajdujący się wówczas u szczytu swej formy, zasłużony mistrz sportu — Ciesielski.

W trzy dni później piłkarze polscy rozegrali w tym samym stadionie spotkanie rewanżowe, w którym zostali pokonani przez reprezentację Moskwy 2:1 (0:0). Już w 5 minucie gdy Bobrow zdobył prowadzenie dla swej drużyny. Kontratak zespołu polskiego rozbił się o dobrą i skuteczną obronę gospodarzy, w której najlepszym był środkowy obrońca — Baszaszkin.

Na przebieg grze była wyrównana. Dopiero w 80 minucie grę — Bobrow podwyższył wynik meczu na 2:0 dla Moskwy. Ten sam rezultat w meczu piłkarskim polski w 84 minucie grę Ciesielski zdobył honorową bramkę. W dalszym ciągu spotkania, mimo ostrych ataków drużyny polskiej, wynik meczu nie uległ zmianie.

W 1953 roku po raz trzeci gościmy w Polsce piłkarzy radzieckich. Tym razem przyjechał mistrzowski zespół ZSRR — Spartak (Moskwa). Drużyna ta rozegrała u nas trzy spotkania. W Chorzowie — zwyciężyła reprezentacja Śląska 3:2 (2:0). W Krakowie wygrała po zaciętej i stojącej na wysokim poziomie grze z reprezentacją tego miasta 2:1 (0:1). W ostatnim spotkaniu Spartak zwyciężył w Warszawie mistrza Naszej I ligi piłkarskiej Unię (Chorzów) — 4:2 (1:0).

W roku bieżącym — z kolei nasi piłkarze wyjeżdżają do ZSRR. Spodziewamy się, że w spotkaniach z dobrymi drużynami radzieckimi zdobędą więcej punktów, lecz również i siłę przyczynia się do podniesienia poziomu piłki nożnej w Polsce.

Właściwie przegrał mimo odmiennego werdyktu sędziów. Z młodszej generacji poza Pałewskim, któremu dajemy dobrą notę za walkę z Kudackim, wyróżnił się Szujski Stal Elbląg, Podróża LZS i Moller Stal Lubawy. Oboje piętkowo słabo wypadli waga półśrednia. Wskazując wyraźnie niedoświadczony i przedziwny do wyższej kategorii Czajęcki, go zdobył tytułu przez wyjątkowo jak na swoje możliwości słabo walczącego Drogosza — było przeżycie. Wicemistrz Piński jest

dem technicznym jest jednak ciężko słabnieć fizycznie. Jeżeli uda się Mieliewskiemu wzmocnić fizycznie i zwiększyć cięci ciosu będący mieli pełnowartościowego następcę naszego wicemistrza olimpijskiego.

Na specjalną uwagę w tym względzie zasługują 18-letni Słazek Sokolowski posiadający duży temperament w walce i zadatki na dobrego pięściarza.

Pozza nim podobali się również Kesy, Kazmarek i Betner. Nowak bokserem jak zwykle z wervą i szumem, jednak zbyt szablono i stale w defensywie.

Waga lekkopółśrednia — Wobec nieobecności Drogosza walka o 120 kg toczyła się między Kudackim, Sadowskim i Niedzwiedzkiem. Z trójki tej najlepszym był znajdujący się w dobrej formie Kudacki, a nastąpiła startująca w wyższej kategorii Niedzwiedzki — który już walkę półfinalową z Sadowskim

dem technicznym jest jednak ciężko słabnieć fizycznie. Jeżeli uda się Mieliewskiemu wzmocnić fizycznie i zwiększyć cięci ciosu będący mieli pełnowartościowego następcę naszego wicemistrza olimpijskiego.

Na specjalną uwagę w tym względzie zasługują 18-letni Słazek Sokolowski posiadający duży temperament w walce i zadatki na dobrego pięściarza.

Pozza nim podobali się również Kesy, Kazmarek i Betner. Nowak bokserem jak zwykle z wervą i szumem, jednak zbyt szablono i stale w defensywie.

Waga lekkopółśrednia — Wobec nieobecności Drogosza walka o 120 kg toczyła się między Kudackim, Sadowskim i Niedzwiedzkiem. Z trójki tej najlepszym był znajdujący się w dobrej formie Kudacki, a nastąpiła startująca w wyższej kategorii Niedzwiedzki — który już walkę półfinalową z Sadowskim

dem technicznym jest jednak ciężko słabnieć fizycznie. Jeżeli uda się Mieliewskiemu wzmocnić fizycznie i zwiększyć cięci ciosu będący mieli pełnowartościowego następcę naszego wicemistrza olimpijskiego.

Na specjalną uwagę w tym względzie zasługują 18-letni Słazek Sokolowski posiadający duży temperament w walce i zadatki na dobrego pięściarza.

Pozza nim podobali się również Kesy, Kazmarek i Betner. Nowak bokserem jak zwykle z wervą i szumem, jednak zbyt szablono i stale w defensywie.

Waga lekkopółśrednia — Wobec nieobecności Drogosza walka o 120 kg toczyła się między Kudackim, Sadowskim i Niedzwiedzkiem. Z trójki tej najlepszym był znajdujący się w dobrej formie Kudacki, a nastąpiła startująca w wyższej kategorii Niedzwiedzki — który już walkę półfinalową z Sadowskim

dem technicznym jest jednak ciężko słabnieć fizycznie. Jeżeli uda się Mieliewskiemu wzmocnić fizycznie i zwiększyć cięci ciosu będący mieli pełnowartościowego następcę naszego wicemistrza olimpijskiego.

Na specjalną uwagę w tym względzie zasługują 18-letni Słazek Sokolowski posiadający duży temperament w walce i zadatki na dobrego pięściarza.

Pozza nim podobali się również Kesy, Kazmarek i Betner. Nowak bokserem jak zwykle z wervą i szumem, jednak zbyt szablono i stale w defensywie.

Waga lekkopółśrednia — Wobec nieobecności Drogosza walka o 120 kg toczyła się między Kudackim, Sadowskim i Niedzwiedzkiem. Z trójki tej najlepszym był znajdujący się w dobrej formie Kudacki, a nastąpiła startująca w wyższej kategorii Niedzwiedzki — który już walkę półfinalową z Sadowskim

dem technicznym jest jednak ciężko słabnieć fizycznie. Jeżeli uda się Mieliewskiemu wzmocnić fizycznie i zwiększyć cięci ciosu będący mieli pełnowartościowego następcę naszego wicemistrza olimpijskiego.

Na specjalną uwagę w tym względzie zasługują 18-letni Słazek Sokolowski posiadający duży temperament w walce i zadatki na dobrego pięściarza.

Pozza nim podobali się również Kesy, Kazmarek i Betner. Nowak bokserem jak zwykle z wervą i szumem, jednak zbyt szablono i stale w defensywie.

Więcej uwagi nogom biegaczom

W OWOCEMNIY caloroczny trening, gdy w ciągu sezonu przynajmniej zawodnik tydzień kilometrów nie porusza się na jego stajniach, ściegach, kocięci i ominiach nog. To „podwojenie” treningu, który jest w rzeczywistości ulega pewnym zmianom, a nawet uszkodzeniu. Obciążenie układu ruchu podczas treningu biegowego jest bardzo duże. Staje się obciążenie to same punkty kostno-stawowe, które w normalnym życiu nie są obciążone. W tym celu należy przede wszystkim zwrócić uwagę na właściwy dobór obuwia, które powinno być lekkie i wygodne, a także na właściwy dobór obuwia, które powinno być lekkie i wygodne, a także na właściwy dobór obuwia, które powinno być lekkie i wygodne.

Dotychczasowy bilans spotkań piłkarskich i radzieckich

Z PIŁKARZAMI ZSRR spotnieć się w ciągu ostatniego 10-lecia 11 razy. Wygraliśmy 2, remis 4, przegraliśmy 5. W 6-krotnie doznaliśmy porażki. Stosunek bramek wynosi 25:10 dla piłkarzy ZSRR.

Drugi mecz międzynarodowy juniorów — tym razem z Rumunią

Sytuację w wadze ciężkiej należy obecnie uważać za bardzo pomyślną. Co prawda po Gościńskim nie należy się już spodziewać jakichś rewelacyjnych wyników. Ale ten imponujący pracowitości i skromności zawodnik jest stale niebezpiecznym dla najlepszych.

Czy nie można było lepiej?

ZGRABINE, smutkie sylwetki kięzą się w słońcu... Tu znowu woda i wlosia... tam był śnieg, wspaniała sciana Tat, motocykl w szalonym wiraniu... Któż z nas nie spojrzysz na takie zdjęcie z przyjemnością... Toteż nie dziwnym się, że każdy kto uziął do ręki duży album „Naszego Sportu” wydane z okazji 10-lecia — pochylili nad jego kartami z ogromną ciekawością. W dużej mierze — trzeba przyznać — album spełnia rolę pełnego rodzaju kroniki ubiegłych lat w naszym sporcie. Wiele zdjęć sportowych jest rzeczywiście dobrych — zresztą jak wspomnieliśmy — w albumie sportowym mają same w sobie tyle roku, piękna i emocji, że przyciągają już dzięki tematyce. Dobry papier, skromne, ale artystyczne napisy (graficzne — nie podpis) — zwiększają plusowe dobre wrażenie. Do pierwszego wydawnictwa trzeba dodać jeszcze bardzo dobry artykuł wstępny Broszkiewicza — o raz wśród zdjęć — oryginalny dział reprodukcji rzeźb i obrazów z dziedziny sportowej. Ale... ale chyba to wszystko co można powiedzieć pozytywnego o albumie. E. Godlewska

